

Stanisław Płoszko

1902-1959



Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1927 r.¹, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, żołnierz Legii Cudzoziemskiej, kapitan żeglugi wielkiej, pierwszy kapitan-Polak na trawlerze rybackim.

Urodził się 19 listopada 1902 r. w Baku. Ojciec Adam Płoszko był lekarzem, który z żoną Zofią z Iwanowskich, utalentowaną skrzypaczką, wyjechał do Baku za namową brata robiącego karierę jako architekt projektujący pałace dla kaspjskich potentatów naftowych. Tam urodzili się Stanisław i jego brat Karol Zygmunt. Zofia, owdowiawszy już w 1908 r. mając ledwie 21 lat, wróciła do Warszawy i założyła szkołę muzyczną – była jej dyrektorką i wykładowczynią.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej Zofia była siostrą Czerwonego Krzyża, jej 16-letni syn Karol Zygmunt poległ w bitwie z bolszewikami pod Ossowem (razem z ks. Skorupką)². Starszy Stanisław, zdemobilizowany po zakończeniu wojny, wstąpił do Legii Cudzoziemskiej.

„Walczył z powstańcami Abdel-Krima na granicy Maroka i w listach donosił, że otrzymuje medale, krzyże wojenne. Nie chciała też jego stracić. Skoro nie śpieszył się z powro-

tem, postanowiła go do tego namówić osobiście. Świeżo poślubiony mąż [słynny podróżnik Ferdynand Ossendowski] miał jej w tym pomóc. Wtajemniczeni twierdzili, że głównie... finansowo. Stanisława Płoszkę należało nie tyle wykupić z Legii Cudzoziemskiej, ile zapłacić długi, których zdążył narobić”³.

Powróciwszy do kraju, młodzian zdał egzaminy do Szkoły Morskiej w Tczewie, na Wydział Nawigacyjny. Ukończył go w 1927 r., ale końcowe egzaminy zdał cztery lata później jako ekstern.

Zamieszkał w Gdyni, ożenił się z Łucją Kalinowską, w 1932 r. przyszedł na świat syn. Pływał na statkach Żeglugi Polskiej i na „Roburach” Polskarobu. „Asystent, mający niebawem zostać trzecim oficerem na «Roburze», p. Płoszko, usmarowany węglem «na murzyna», mociuje liny, zbija deski”⁴ – opisywał w 1932 r. wrażenia z rejsu „Roburem V” kmdr Władysław Kosianowski (który w latach 1936-1937 będzie dyrektorem Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni).



Posel Alfred Wysocki w Sztokholmie w otoczeniu m.in. uczniów SM w Tczewie, rok 1926

¹ Końcowe egzaminy w Szkole Morskiej zdał jako ekstern w 1931 r.

² „Kurier Warszawski” 1920, nr 228, 18 sierpnia 1920, s. 4.

³ <http://geopolityka.org/komentarze/witold-szirin-michalowski-po-stronie-ujarzmionych>

⁴ Władysław Kosianowski, „Roburem V” do Szwecji, „Morze” 1932, nr 12, s. 7.



W maju 1939 r. koledzy z tczewskiej szkoły Wincenty Bartosiak i Kazimierz Orthwein (absolwenci WN z 1923 r.) założyli spółkę „Ławica” – Towarzystwo Połowów Dalekomorskich SA, i kupili statek, który nazwali „Ławica I”. Brakowało tylko kapita-
na. „Poszukiwanie Szwedów lub Norwegów przeciągało się, a czas naglił. Wtedy przypadek przyszedł nam z pomocą” – wspominał Kazimierz Orthwein. „Zjawił się kpt. ż.w. Stanisław Płoszko, który już wcześniej w cichym porozumieniu z nami odbył praktykę połowów włokowych na jednym z naszych kutrów flotylli kaszubskiej. Płoszko był człowiekiem jak gdyby żywcem wyjętym

z ksiązek Londona. Sprawę załatwiliśmy dosłownie w kilka minut. Ryzyko podjęcia kosztownej ekspedycji na wody Islandii pod komendą człowieka, dla którego ta podróż była w istocie debiutem rybackim, równoważyło się w naszej świadomości z pionierską rangą samej decyzji, gdyż w osobie Stanisława Płoszki kreowaliśmy pierwszego w dziejach naszego rybołówstwa kapitana-Polaka na trawlerze rybackim. Do chwili naszego eksperymentu szyprami trawlerów oraz ługrów pływających pod polską banderą byli wyłącznie Holendrzy”⁵.

W momencie wybuchu wojny wszystkie handlowe statki skierowane zostały do Wielkiej Brytanii, dotarła tam także „Ławica”. „Kapitan Stanisław Płoszko, usłyszawszy przez radio wiadomość o wojnie, zawrócił i skierował się do Hull, dokąd szczęśliwie przybył”⁶.

„Płoszko Stanisław – senior kursu, stary legionista z Legii Cudzoziemskiej i z I wojny światowej. Pływał na «Roburach» i w Żegludzie. Osiedlił się w południowej Anglii, gdzie ma własny warsztat pracy”⁷ – napisał w jednym z „Okólników” szkolny kolega Witold Sawicz-Korsak.

Stanisław Płoszko zmarł 11 września 1959 r., pochowany został w Paington, Devon.



„Ławica” w Gdyni

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972; „Okólnik” 1956, nr 80; „Morze” 1932, nr 12; „Kurier Warszawski” 1920, nr 228, 18 sierpnia 1920; <http://geopolityka.org/komentarze/witold-szirin-michalowski-po-stronie-ujarzmionych>

5 Kazimierz Orthwein, *Fragments autobiografii*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 397.

6 Wincenty Bartosiak, *Od Repek do Miami Beach*, [w:] *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 49.

7 Witold Sawicz-Korsak, Z cyklu „Wspomnienia”: *Rocznik 1931*, „Okólnik” 1956, nr 80, s. 12.